

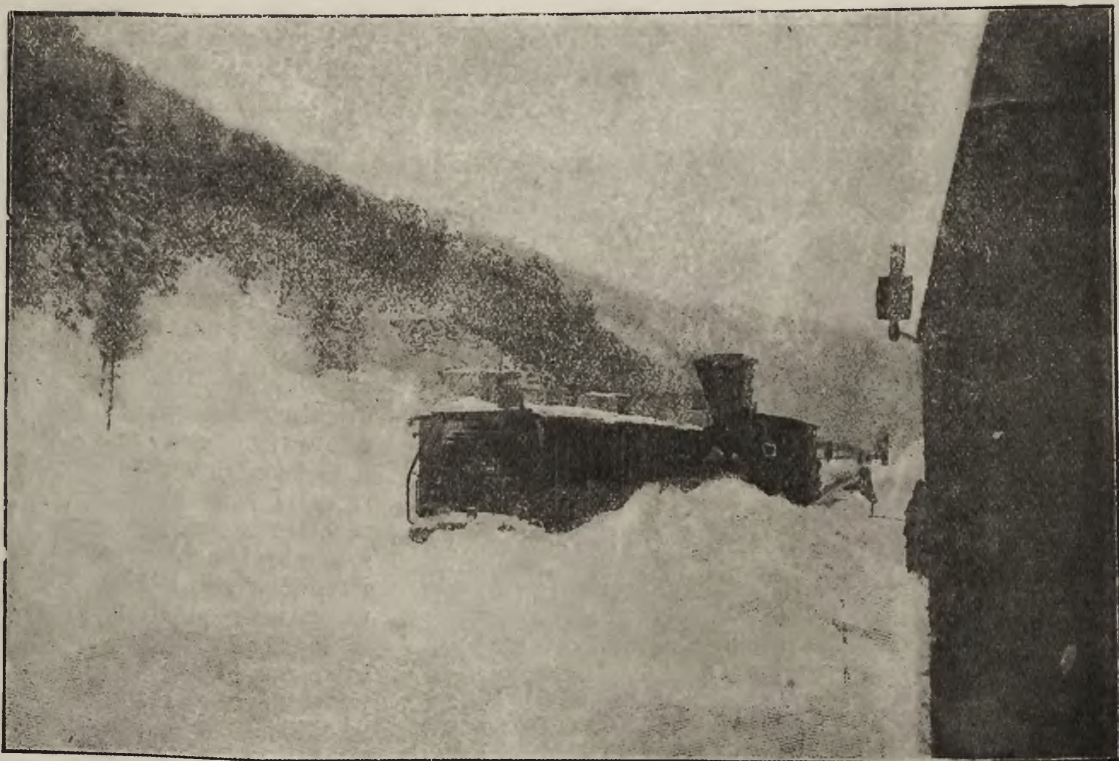
Podobny wypadek zdarzył się niedawno u wylotu słynnego tunelu Brenner w Alpach tyrolskich. Tor kolei żelaznej, przebity przez łożo tego olbrzyma, łączy miasta Bozen i Innsbruck.

Jest to najwięcej malownicza „partya“ dla turystów alpejskich. W lecie zachwyca oko niezrównaną malowniczością i czarem pierwotnej górskiej natury — w zimie przejmuje grozą dzikość nagich skał i szczytów obleczonych w całej wysokości białym całunem śniegu.

Katastrofa, którą szereg naszych rycin przedstawia — ograniczyła się na szczęście na przestrachu i zziębnięciu podróżnych i kilkugodzinnej wytężonej pracy robotników nad uwolnieniem pociągu ze śniegu.

Przy wylocie tunelu utknął pociąg na zaspe, lokomotywa zaś zaryła się tak silnie w zapórę, że ani naprzód ruszyć nie mogła, ani nie była w możności cofnąć pociągu do stacji. Tymczasem jak na dobitkę zaczął śnieg padać i z wolna pokrywał coraz to grubszym białym całunem tak pociąg jak i pasażerów w nim się znajdujących. W kilka godzin cały ten wał zaczął obmarzać, a lód przylegający szczelnie do drzwi i okien wagonów zamknął niby na najsilniejsze spusty — nieszczęśliwych pasażerów.

Rycina pierwsza przedstawia obmarznięty w śniegu pociąg. Rycina druga daje nam wyobrażenie o przyjemnej sytuacji pasażerów uwolnionych wreszcie z lodowego więzienia, a trzecia pracę robotników nad oczyszczeniem zasypanego toru.



Zasypani śniegiem: Pociąg ugrzęźnięty w śniegu.

słabo, że coś rwie się w jego organizmie. Opuścił duszną salę, zacerpnął nieco świeżego powietrza

ścia do garderoby, pod kolumnadą zdobiącą salę, padł na podłogę i zanim zdołano pospieszyć mu z pomocą, zakończył życie na aneuryzm serca.

Zmarły poseł liczył sześćdziesiąt jeden lat życia. Z zawodu adwokat, posiadał swą kancelaryę w Che-



Zasypani śniegiem: Praca nad oczyszczeniem ze śniegu toru kolejowego.

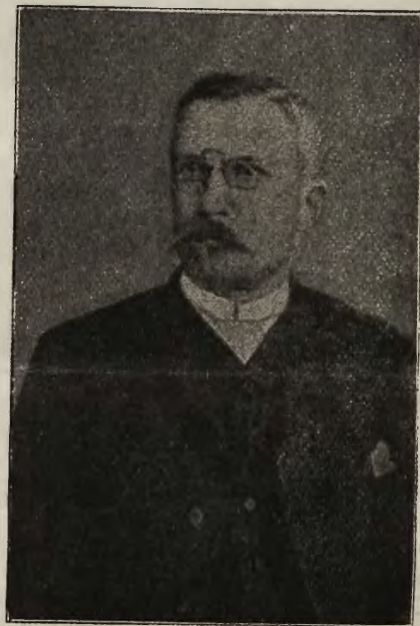
Nagła śmierć posła.

Jak żołnierz, dał swe życie na posterunku wybitny parlamentarzysta niemiecki stronnictwa liberalnego, dr. Zdenko Schücker. Spełniając swój obowiązek jako poseł do Rady państwa, w chwili, kiedy w porywającej mowie wygłaszał przed forum obywateli swe poglądy, gdy z podniesioną przyłbicą stanął do walki z przeciwnikami swych idei, padł ofiarą śmierci, która ujęła go w swój chłodny uścisk nagle, najniespodziewaniej — padł jak rycerz na polu walki.

Śmierć zaskoczyła dra Schückera w kuloarach olbrzymiej sali wiedeńskiego stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, podczas politycznego zebrania, które miało być protestem przeciw uchwale sejmu dolno-austriackiego w sprawie reformy szkół pod względem wyznaniowym. Przewodnictwo objął profesor uniwersytetu dr. Joell, jako mówcy występowali zaś posłowie Noske, dr. Vogler, profesor Bendel i dr. Schücker. W powietrzu czuć było burzę: wszyscy mówcy w jak najostrzejszych wyrazach potępiali dążność do rozłamu ludności przez stworzenie szkół wyznaniowych, wszyscy zgodnie napiętnowali uchwałę sejmu dolno-austriackiego, jako posiew niezgody i ostro protestowali przeciw tym zakusom.

Najostrzej występował dr. Schücker. Słowa jego padały jak lawiny, druzgocąc siłą dowodów przeciwne stronnictwo. Gromkie oklaski zebranych dowodziły, że mówca trafił do ich serc. Po ukończeniu przemowy dr. Schücker uczuł, że mu się robi

i mimo osłabienia, chciał dalej brać udział w obradach. Niezdołał już jednak powrócić do sali. U wej-



Nagła śmierć posła: Zdenko Schücker zmarły na aneuryzm serca.

bie, ale już w młodych latach poświęcił się polityce: zasiadał w sejmie czeskim, a następnie wszedł do parlamentu, gdzie jako wytrawny znawca stosunków państwowych i dobry mówca, był jednym z filarów partii liberalnej jeszcze w tych czasach,



Zasypani śniegiem: Pasażerowie opuszczają pociąg zatrzymany w górach nawałnicą śnieżną.